

Wycinanki (38)



WOJCIECH WRZOSEK

Wycinanki (38)

Pytanie: Ma pan jakieś recepty, aby zaradzić zaniechaniom w edukacji?[1]

Odpowiedź: Zaniechania, powiedzmy, od początku lat dziewięćdziesiątych. Zasadniczo jednak to są problemy cywilizacyjne, powiązane ze sobą zaszłości historyczne. Polska stale musi przechodzić procesy modernizacyjne. Stale gonić innych. W każdej dziedzinie życia.

Mam tylko parę pomysłów konkretnych i kierunkowe idee. Gdyby uznać je za trafne, trzeba je dać do rozpracowania ekspertom. Zweryfikować. Konfrontować z rozwiązaniami obcymi. Trzeba zmienić to, co wydaje się najłatwiej zmienić.

Pytanie: A więc?

Odpowiedź: To kształcenie nauczycieli i ich wynagradzanie. Po dziesięciu latach będzie tego wstępny efekt. Reszta zmieni się

śladem tych dwóch radykalnych zmian. Na razie rządy nie sprzyjają edukacji. To grupa nieoświeconych, zorientowanych na utrzymanie władzy ignorantów. Wykształceni na nich nie głosują, inni gdyby zostali dokszałceni, przestaną.

Pytanie: Co więc zrobić musimy?

Odpowiedź: Dzisiaj, jak sądzę, nauczyciel wielu nowoczesnych – w rozumieniu polskim – kompetencji i umiejętności nabywa w chałupniczym mozole. Z samozaparciem, bo bez wsparcia ludzi, którzy mogliby ich tego nauczyć szybko. Pomóc, bo wiedzą jak. Ucząc się w pojedynkę, starszy nauczyciel frustruje się nadal swym brakiem obycia w świecie cyfrowym nowoczesnej dydaktyki. Traci czas i zapał, podążając metodą prób i błędów, a w zasadzie deprymujących błędów. Łatwo się zniechęca. Nauczyciel powinien nie tylko posiadać wiedzę w tradycyjnym rozumieniu, ale imponować efektywnymi metodami nauczania, dydaktyką opartą na kreatywnych formach, w tym mimowolnym, ale i przyjaznym kształtowaniem wyobraźni historycznej.

Pytanie: Uczniowie i rodzice nie doceniają wiedzy i umiejętności nauczycieli?

Odpowiedź: Nauczyciel zdobywa autorytet, gdy jest biegły od swych uczniów w wykorzystywaniu sieci, technologii cyfrowych, możliwości w społecznym komunikowaniu się. Nadążając za technologicznymi pasjami uczniów, przewyższać ich. W każdej szkole powinno działać pozalekcyjne koło dla wielbicieli gier komputerowych. Tam student odbywający praktykę, absolwent informatyki powinien zapewniać bezpieczeństwo dorastającym użytkownikom sieci przed groźbą uzależnień, skutkami aktów kryminalnych. Opiekun koła, ale i nauczyciel przedmiotu powinien prowadzić fanatyków gier i komunikatorów do przyszłych kompetencji zawodowych, pożytecznego – poza grami komputerowymi – wykorzystania technologii cyfrowych; powinien być instruktorem i wychowawcą. Każda klasa, grupa pozalekcyjna, sportowa, turystyczna powinna rywalizować z innymi, startować w konkursach. Uczestnicy

olimpiad szkolnych powinni prowadzić strony edukacyjne i platformy pod opieką najlepszych nauczycieli wychowawców, laureatów konkursów i olimpiad. Nauczyciele opiekunowie laureatów powinni otrzymywać znaczące dodatki, nagrody i granty, stypendia dla potencjalnych dorastających uczestników olimpiad.

Pytanie: Uczeń powinien zdobyć minimalną kompetencję cyfrową?

Odpowiedź: Tak. Każdy absolwent szkoły podstawowej powinien zdobyć minimalną kompetencję w korzystaniu z Internetu. Umieć złożyć wniosek o pomoc socjalną, wypełnić formularz elektroniczny o paszport, prawo jazdy, zamówić wizytę u lekarza, zrobić elementarne zakupy. Znaleźć potrzebną informację. Wspomóc chorego, zgłosić awarię wodno-kanalizacyjną, wezwać policję czy pogotowie ratunkowe, wspomóc dziadków, wyręczyć rodziców, skorzystać z telefonów pomocy, zaufania, organizacji pomocowych...

Pytanie: Byłoby wspaniale. Potrzebni wykształceni nauczyciele. Jasne więc jest: wysoka płaca i kreatywna praca dla wykwalifikowanych nauczycieli. Skąd wziąć nowoczesnych nauczycieli historii?

Odpowiedź: Trzeba kształcić nauczycieli historii i historycznych przedmiotów nauczania szkolnego w kilku tylko uczelniach w Polsce. Może w tych tzw. badawczych, tylko w uniwersytetach? A może po prostu w tych, które mają instytuty czy wydziały historii o odpowiednim potencjale kształcenia nauczycieli. Mają odpowiednie rzetelnie ustalone wskaźniki akredytacyjne. Doskonałe nowoczesne pracownie kształcenia nauczycieli. Dotować solidnie i dodatkowo te uczelnie, które kształcą nauczycieli. Po licencjacie – kształcenie nauczyciela powinno się odbywać po specjalnej nauczycielskiej ścieżce. Nauczyciel nie musi być badaczem, pisać niby-pracę naukową, tj. magisterską. Ma bardzo dobrze przekazywać, upowszechniać wiedzę, uczyć jej zdobywania.

Pytanie: Trzeba podnieść wynagrodzenie nauczycieli?

Odpowiedź: Tak. To podstawa wszelkich zmian. Podnieść płacę nauczyciela stażysty z 3000 zł brutto[2], jak jest obecnie, dwukrotnie, tj. do ok. 6000 zł. Tyle bez dodatków zarabia porucznik, magister, w wojsku. Nauczyciel dyplomowany powinien zarabiać tyle co starszy oficer, np. pułkownik, minimum na dzisiaj to ok. 9000, a nie tylko 1000 zł więcej od nauczyciela stażysty, jak teraz, bo to jest uwłaczające. To po prostu wstyd. Rodzaj szykanowania biedą. Tylko cywilizacyjna podwyżka wynagrodzeń dla nauczycieli daje szansę na przerwanie koła negatywnej selekcji w edukacji.

[1] Kolejny fragment wycięty z przygotowywanej do druku rozmowy ze mną.

[2] Niespełna 3000 zł brutto wynosiła w 2021 r. płaca minimalna; początkujący kasjer w markecie spożywczym, czytam w połowie 2021 r., zarabia 3550!

Korekta językowa: Beata Bińko